



BOCIANY ROZTOCZA

znani i nieznanymi mieszkańcy ludzkich osad i leśnych ostępów



Zwierzyniec 2021



Para bocianów białych w akcie uniesienia chwilę po przylocie z Afryki (PS/LTO)

Któż z nas nie zna bociana białego...

Już od pierwszych cieplejszych „pozimowych” dni oczekujemy na jego pojawienie się, które zwiastuje nadchodzącą wiosnę. Od wieków bowiem bocian biały związany jest z człowiekiem i utrwalił się w polskim krajobrazie i tradycji, m.in. poprzez pięknie brzmiące przysłowie „*Na Zwiastowanie bocian na gnieździe stanie*”.

Tymczasem w nieodległych od nas lasach bytuje jego przeciwstawnie ubarwiony kuzyn – bocian czarny. I mało kto go zna i widuje, bowiem w myśl przeciwnieństw – unika sąsiedztwa człowieka i zaszywa się w najmniej dostępne leśne ostępy.



Bocian biały szukający pokarmu na łące (PM/LTO)



Bociany czarne odpoczywające na rozległych polach uprawnych to nieczęsty widok (PS/LTO)



Krajobraz otwarty, z dolinami niewielkich rzek oraz rozłogami pól to kwintesencja siedliska bocianów białych na Roztoczu (PM/LTO)



Doliny rzeczne w otoczeniu dojrzałych drzewostanów to środowisko życia hajstry (JW/LTO)



Na świecie żyje obecnie 19 gatunków bocianów, z czego w Europie występują dwa – bocian biały i bocian czarny. Wszystkie bociany należą do rzędu brodzących *Ciconiiformes* i jednej rodziny bocianowatych *Ciconiidae*, która dzieli się na 3 podrodziny, do których należą:

- dławigady – 4 gatunki zamieszkujące Amerykę, Azję i Afrykę,
- bociany – 7 gatunków występujących w Europie, Afryce, Azji i Ameryce,
- kleszczaki – 2 gatunki żyjące w Afryce i Azji,
- żabiru – 3 gatunki występujące w Azji, Australii, Afryce i Ameryce,
- marabuty – 3 gatunki spotykane w Afryce i Azji.

Niewątpliwie najbardziej znanym gatunkiem bociana w świecie i jednocześnie darzonym sympatią przez człowieka jest bocian biały *Ciconia ciconia*.



Bociany białe, w towarzystwie czapli siwej, zaskoczono obfitą śnieżycą w marcu 2013 roku podczas migracji do miejsc lęgowych (PS/LTO)



Demonstracja radości po przylocie partnera (PM/LTO)

Jak wynika z dotychczasowej wiedzy bociany białe około 10 000 lat temu, po ustąpieniu ostatniego zlodowacenia, zasiedlały prawdopodobnie północną Afrykę oraz Azję Mniejszą i być może południową część Europy (Półwysep Iberyjski i Bałkański). To właśnie z tych obszarów rozpoczął się proces zasiedlenia Europy przez bociany. Po odbyciu lęgów bociany musiały jednak wracać na południe, gdyż panujący na większości kontynentu klimat nie sprzyjał całorocznemu przebywaniu ptaków z powodu istnienia wyraźnych pór roku. Na trasie swych wędrówek z Europy do Afryki, lecące wzdłuż kontynentu ptaki omijały z dwóch stron rozległy obszar Morza Śródziemnego co spowodowało powstanie dwóch europejskich populacji bociana białego: wschodniej – corocznie wędrującej przez Bosfor oraz zachodniej – przelatującej przez Cieśninę Gibraltarską.



Podczas wędrówki zaraz po starcie... (PS/LTO)



...i na wysokim pułapie dzięki prądom wstępującym (PS/LTO)

W przeszłości bocian związany był ściśle z dolinami rzecznyymi, które należały w Europie i w Polsce do najbogatszych przyrodniczo środowisk. Szerokie doliny rzeczne obfitowały w różnorodne środowiska m.in. łąki z samotnymi drzewami, łągi nadrzeczne i lasy zalewowe, liczne starorzecza, piaszczyste łachy oraz torfowiska i mokradła. Zalewane kilka razy w roku doliny przy wylewach rzek dawały stały dostęp do różnorodnego pokarmu.



Wiosenne doliny roztoczańskich rzek obfitują w pokarm dla znużonych wędrówką dorosłych bocianów... (PM/LTO)



...stanowiąc też często miejsce odpoczynku i względnego spokoju (PS/LTO)

Rozwój rolnictwa i wylesianie coraz większych obszarów Europy zwiększało możliwości rozprzestrzeniania się bocianów. Przez wiele lat bociany zasiedliły coraz rozleglejsze tereny – oddalając się od dolin rzecznych. Jednak wraz z dalszym rozwojem „cywilizacji” i coraz większym przekształcaniem kolejnych obszarów, krajobraz Europy zaczął się zmieniać. Na zachodzie kontynentu zmiany te nastąpiły wcześniej i wyraźniej niż we wschodniej jego części. Bociany zaczęły opuszczać wcześniej zasiedlone tereny. Najpierw te oddalone od rzek – najbardziej ubogie dla bocianów, potem doliny małych rzeczek, aż w końcu – w wyniku postępującej degradacji środowiska – opuszczały doliny dużych rzek.



Zmieniając swoje preferencje siedliskowe bocian biały coraz częściej osiedlał się w pobliżu ludzkich siedzib wykorzystując bezpieczeństwo stwarzane przez sąsiedztwo człowieka. Bezpieczeństwo to wiązało się być może z ochroną przed drapieżnikami oraz zwiększeniem się dogodnych i bezpiecznych miejsc do gniazdowania.



Po sąsiedzku z człowiekiem: na energetycznym słupie... (PM/LTO)



...kominie (do wyboru)... (PS/LTO)



...drzewie pośród wiejskiego nieładu... (PM/LTO)



...zabytkowej dzwonnicy (PM/LTO)

Historia współistnienia bocianów białych w pobliżu siedzib ludzkich sięga w tej części Europy co najmniej 500 lat. Wydaje się, że bocian cieszył się sympatią i zainteresowaniem człowieka od dawna. W wielu krajach fakt gnieźdzenia się bocianów w gospodarstwie lub jego sąsiedztwie uważało się za przejaw szczęścia i dobrobytu.



W zachodzącym słońcu bociany białe stają się bardziej kolorowe (PM/LTO)



Bocianie sejmiki – wspólne obfite jedzenie przed wyczerpującą wędrówką (PS/LTO)

Bliskość gnieźdzenia się i powszechne rozpoznawanie gatunku oraz łatwość obserwacji budziły od dawna zainteresowanie człowieka tym gatunkiem, w tym wielu przyrodników. Bocian biały jest szczególnie wdzięcznym obiektem do prowadzenia badań populacyjnych na dużych obszarach np. w skali kraju lub kon-

tymentu. Wraz z rozwojem badań ornitologicznych nasza wiedza na temat rozmieszczenia i biologii tego gatunku znacznie wzrasta. Warto wspomnieć, że dla żadnego szeroko rozprzestrzenionego i dziko żyjącego gatunku kręgowca nie zebrano tak licznych i precyzyjnych danych ilościowych jak dla bociana białego.

*Symbol upływu czasu i środowiskowych zmian.
Ujmujący klimat roztoczańskich zadrzewień
i spokojnych wsi w ostatnim epizodzie związku
człowieka z przyrodą... teraz już niestety nie
do zobaczenia (PS/LTO)*



Obserwacje bocianów są niezwykle ciekawe i mogą dostarczyć wielu niezapomnianych wrażeń i informacji. Są przy tym łatwe i każdy z nas może w nich uczestniczyć. Dzięki systematycznym badaniom można śledzić zmiany (kierunki i tempo) na różnych obszarach Europy. Monitoring tego gatunku jest więc pomocny przy śledzeniu i przewidywaniu zmian otaczającego nas środowiska nawet na wielkich obszarach.

Dzięki szczegółowym badaniom i obserwacjom wiemy, że bociany białe chętnie żerują wewnątrz kompleksów leśnych polując na gady. Natomiast dokładne przysłuchiwanie się upolowanym zdobyczom może dostarczać cennych informacji na temat obecności rzadkich, zagrożonych gatunków takich jak gniewosz plamisty.



Badania naukowe i wnikliwe obserwacje oraz dokumentowanie bocianów białych umożliwiły ich poznanie i ochronę. Wiemy stąd, że lubią pożerać padalce pośród lasów (PM/LTO) i czasami polują na gniewosze plamiste (PS/LTO)

Bocian biały zasiedla prawie cały obszar Polski z wyjątkiem pasm górskich i większych, zwartych kompleksów leśnych. Rozmieszczenie jest jednak nierównomierne. Zdecydowanie liczniej występuje we wschodniej części kraju, natomiast wyraźnie mniej w jego południowo zachodniej części. Widoczną granicę stanowi tu dolina Wisły. Największe zagęszczenia osiąga bocian biały w północno wschodniej Polsce oraz przy wschodniej granicy kraju wzdłuż doliny Bugu.



Tereny te są stosunkowo najmniej przekształcone przez człowieka. Okazuje się, że Polska (szczególnie północno wschodnia) wraz z Litwą, Łotwą i północną Białorusią stanowi centrum arealu występowania bociana białego na świecie. Według najnowszych danych szacuje się, że w Polsce populacja bociana białego wynosi 52000-54000 par lęgowych, co stanowi ok. 25% światowej populacji tego gatunku. Można więc śmiało powiedzieć, że co czwarty bocian jest „Polakiem”. Należymy do najliczniej zasiedlonych krajów i bez przesady możemy nasz kraj uznać za



Gniazdo bocianów białych na mocno podciętej brzozie istnieć będzie, póki drzewo nie zmurszeje (PM/LTO)



Gniazda bocianów na drzewach wymagają szczególnej dbałości, bowiem odrastające gałęzie utrudniają dołot do gniazda i z czasem mogą doprowadzić do jego opuszczenia (PM/LTO)

ojczyznę bociana białego. W wielu państwach Europy (głównie zachodnich) gatunek ten zniknął lub drastycznie obniżył swą liczebność. Natomiast liczebność tego gatunku w Polsce w ostatnich latach fluktuowała z zauważalną tendencją wzrostową.

Dawniej miejscem umieszczenia gniazd bociana białego w naszej części Europy były drzewa. Obecnie sytuacja ta uległa wyraźnej zmianie i umieszczanie gniazd na drzewach należy do rzadkości. Gniazda na budynkach zaczęły się pojawiać w średniowieczu. Bociany umieszczały je zarówno na budynkach murowanych m.in. kościołach, zamkach jak i na drewnianych budynkach krytych strzechą. Obserwuje się, że bociany przez cały czas dostosowują sposób umieszczenia swoich gniazd do zmian wprowadzonych w krajobrazie przez człowieka. Na początku XX w. gniazda coraz częściej umieszczane były na budynkach krytych dachami twardymi –



Po sąsiedztwie z człowiekiem: na drewnianym stojaku przy stercie siana... (PS/LTO)



...ogłowionym drzewie... (PM/LTO)



...murowanym kominie resztek zabudowań PGR-u (w towarzystwie pójdziek)... (PS/LTO)



...szczytce budynku w „góralskim” stylu – oczywiście na Rostoczu (PM/LTO)

dachówka, eternit, papa i blacha. Dużym ułatwieniem dla zakładania tego typu gniazd było umieszczanie przez człowieka specjalnych platform na kalenicy dachu. Ułatwiało to znacznie budowę gniazda zapobiegając zsuwaniu się materiału na gniazdo po twardym i śliskim pokryciu dachu.



W latach trzydziestych ubiegłego wieku stwierdzono pierwsze przypadki osiedlania się bocianów na słupach linii energetycznych i telefonicznych. Od tego momentu w wielu rejonach Europy i Polski nastąpił silny wzrost i dominacja tego typu umiejscowienia gniazd.

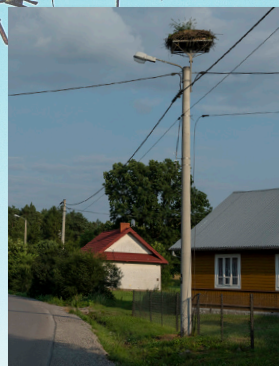
Drewno zamiast betonu – stary słup energetyczny przysposobiony przez bociany białe (PM/LTO)



Podwójny drewniany słup energetyczny z dwutonowym, leciwym gniazdem rodem z lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia (PS/LTO)



„Odcudzone” gniazdo na betonowym słupie energetycznym z niez izolowanymi przewodami, posadowione na specjalnej platformie (PM/LTO)



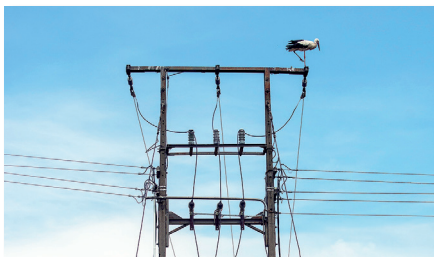
Era nowoczesności i powiew tradycji: wiejska zabudowa, nowoczesny słup, platforma i niezmienny kształt bocianiego gniazda (PM/LTO)

Do głównych istniejących zagrożeń dla populacji bociana białego w otulinie RPN należy zaliczyć w pierwszej kolejności postępującą urbanizację i zabudowywanie terenów biologicznie czynnych, które stanowią żerowiska dla tego gatunku. Wprowadzanie zabudowy na tereny rolnicze, w tym również w obszary wilgotne – doliny rzek i izolowane enklawy mokradłowe, to najpoważniejszy problem dla zachowania właściwego stanu bociana białego w regionie oraz wielu innych gatunków i siedlisk przyrodniczych. Wiąże się to nie tylko ze zmniejszaniem się powierzchni arealów żerowiskowych ale również z ubożeniem trofii tych terenów z uwagi na spadek populacji innych gatunków stanowiących potencjalny pokarm bociana białego. Kolejnym istotnym czynnikiem w grupie negatywnych oddziaływań na populację jest uparcie realizowane osuszanie terenów mokradłowych – głównie w dolinach rzek Topornica i Wieprzec, pomimo braku wezbrań i wielkopowierzchniowych podtopień.



Niszczenie mokradeł, to oprócz uszczuplenia zasobów wodnych dla człowieka, odbieranie zasobnych żerowisk roztoczańskim bocianom i wielu innym gatunkom roślin i zwierząt (PS/LTO)

W grupie negatywnych oddziaływań dla gatunku, wymienić należy śmiertelność w wyniku porażenia na liniach napowietrznych oraz urządzeniach infrastruktury tych linii oraz śmiertelność w wyniku kolizji z przewodami linii napowietrznych. Według przeprowadzonych obserwacji to właśnie trakcje napowietrzne powodują ponad 90% przypadków śmierci młodych. Młode ptaki po wylocie z gniazda są niedoświadczonymi lotnikami i często podczas nauki i doskonalenia sztuki latania wpadają na rozpięte i słabo widoczne przewody. Niezabezpieczone odpowiednio przewody na słupach również są częstą przyczyną porażenia młodych i dorosłych ptaków gdy próbują siadać w okolicy swoich gniazd. Ostatnimi laty coraz częściej dochodzi do śmiertelności powodowanej przez kolizje bocianów z pojazdami. Niektóre osobniki żerując przy drogach, spłoszone – wpadają pod nadjeżdżający pojazd.



Konstrukcje urządzeń elektroenergetycznych stanowią śmiertelne zagrożenie dla bocianów białych, dlatego ich odpowiednie zabezpieczenie – m.in. montaż osłon na przewodach linii przesyłowych – eliminuje śmiertelność porażeniem praktycznie do zera (PS/LTO)



Nie tylko linie energetyczne stanowią zagrożenie dla bocianów białych, ale również rosnąca ruch i prędkość pojazdów (PS/LTO)

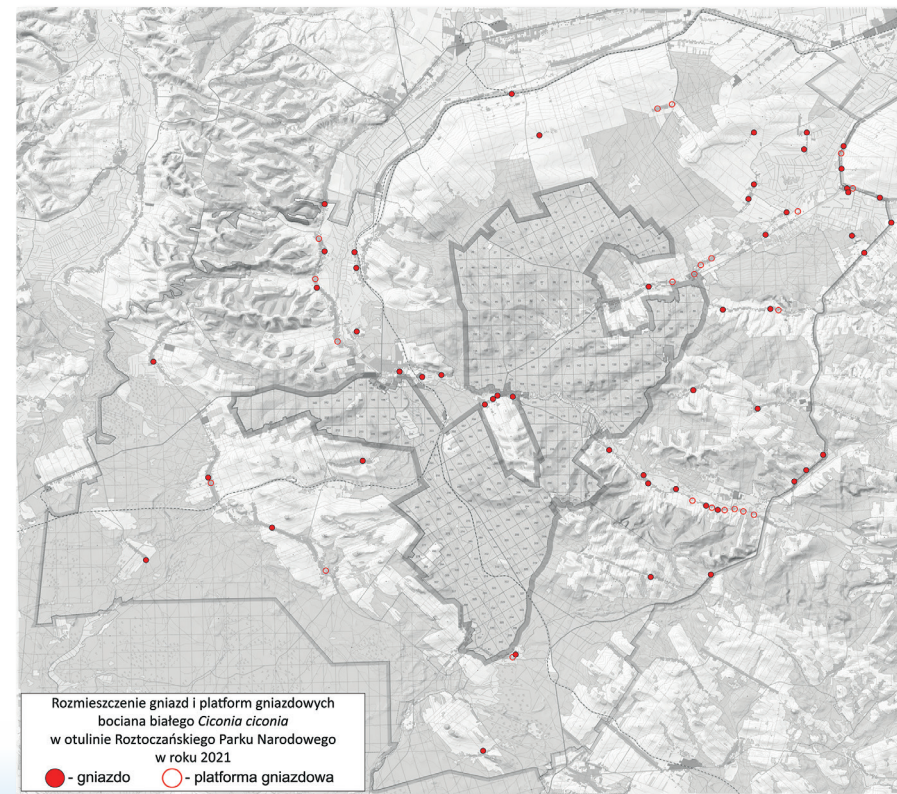
Około 30 lat temu w porozumieniu i we współpracy z Rejonami Energetycznymi rozpoczęto montowanie specjalnych platform na słupach. W wyniku tej akcji za instalowano do tej pory kilka tysięcy tego typu urządzeń co znacznie zmniejszyło negatywne oddziaływanie tego czynnika na populację bociana białego w Polsce.



Pionierska akcja zamojskich energetyków – przenoszenie gniazd bocianów białych na platformy ochronne – rozpoczęta w roku 1994 – trwająca do dziś... (PM/LTO)

Podczas badań obejmujących Roztoczański Park Narodowy i jego strefę ochronną zinwentaryzowano 74 stanowiska lęgowe i potencjalne (puste platformy gniazdowe). W badanym obszarze liczebność bociana białego wynosi 53 pary z czego wszystkie zlokalizowane są w obszarach zurbanizowanych poza granicami Roztoczańskiego Parku Narodowego. Jest to oczywista konsekwencja stopnia naturalności i charakteru Parku, który jest obszarem niezurbanizowanym, i w którym lasy stanowią ponad 95% powierzchni a resztę – tereny otwarte, które są miejscem żerowania omawianego gatunku. Niemal wszystkie stanowiska lęgowe zlokalizowane są na słupach linii napowietrznych w obrębie miejscowości (poza jednym, umiejscowionym na słupie drewnianym poza siecią trakcyjną). Ponownie – niemal wszystkie gniazda umiejscowione na słupach – zlokalizowane były na platformach gniazdowych.

Spośród wszystkich występujących na omawianym terenie terytoriów bociana białego, w 35 stwierdzono rozród, w 9 obecność ptaków dorosłych, które nie





przystąpiły do lęgu (lub go straciły we wczesnym etapie) oraz 9 gniazd niezajętych (opuszczonych). Stosunkowo duży odsetek zarejestrowanych danych dotyczy pustych platform gniazdowych – 21 przypadków. Platformy te pozbawione są podbudowy gniazdowej (min. 20-centymetrowej warstwy gałęzi rozłożonej równomiernie na całej powierzchni) przez co nie stanowią dla ptaków dogodnego miejsca na budowę gniazda (przez co ptaki nierzadko budują nowe gniazdo na najbliższym słupie bez platformy).

Największa liczba gniazd bocianów białych występuje w powiecie zamojskim i zogniskowana jest wzdłuż dolin Topornicy i Wieprza – głównie we wschodniej części otuliny RPN oraz w rejonie Zwierzyńca. Wskazuje to jednoznacznie, że głównym i kluczowym obszarem żerowiskowym dla ptaków występujących w tym rejonie są łąki w terasach zalewowych i nadzalewowych wymienionych cieków. Pojedyncze pary występują w rozproszeniu na terenach miejscowości otoczonych przez agrocenozy z niewielkim arealem łąk i ugorów (głównie na północy oraz południowym zachodzie otuliny Parku). W podziale na gminy, najwięcej par gniazduje w gminach Zamość (16), Zwierzyniec (13) i Krasnobród (11), najmniej zaś w gminie Józefów.



Głównym pokarmem bocianów białych są gryzonie, bezkręgowce, małe ptaki i gady, pobierane najczęściej na polach i łąkach, nierzadko wspólnie z lubiącymi chodzić na piechotę orlikami krzykliwymi (PS/LTO)



W celu utrzymania właściwego stanu populacji bociana białego oraz towarzyszących mu gatunków zajmujących podobne siedliska (np. ptaków szponiastych i krajobrazu rolniczego), należy przede wszystkim realizować rozsądną politykę planowania przestrzennego, uwzględniając zarówno potrzeby człowieka i konieczność ochrony zasobów przyrodniczych. W działaniach Roztoczańskiego Parku Narodowego, którego Dyrektor uzgadnia sferę inwestycyjną w otulinie, głównym narzędziem w merytorycznej argumentacji są istniejące zasoby przyrodnicze. Stan zachowania bociana białego i jego siedlisk (głównie kluczowych żerowisk) w obszarze uzgodnień, stanowią jeden z takich argumentów. Na szczególną uwagę zasługuje działalność zarządcy sieci elektroenergetycznych, który od wielu lat podejmuje działanie zmierzające do eliminacji negatywnego oddziaływania linii napowietrznych na bociany, poprzez lokowanie gniazd na specjalnych platformach, separujących gniazda od nieosłoniętych przewodów.

Sześcioraczki – to bardzo rzadko notowany zarówno na Roztoczu jak i w Polsce przypadek wyjątkowo dużego lęgu zakończonego sukcesem, bowiem cała „paczka rodzeństwa” szczęśliwie opuściła gniazdo w dolinie Topornicy, to dwutonowe, leciwe na drewnianym słupie (PS/LTO)



Działanie to ma charakter ciągły, i dotyczy bądź to nowobudowanych gniazd lub wymiany platform leciwych. Warto więc, kontynuując tą jedną z najskuteczniejszych metod ochrony bociana białego, mieć na uwadze konieczność lokowania na nowej lub wymienianej platformie, 20-centymetrowej warstwy starego gniazda, by zachęcić bociany do jego rozbudowy we wskazanym miejscu.



Bocian biały na tle zachodzącego słońca – przeszłość... (PS/LTO)

Bocian czarny jest pięknym, dostojnym ptakiem ubarwionym w charakterystyczny sposób. Wierzch ciała pokrywają czarne pióra, spód ciała jest czysto biały a nogi czerwone. Zwraca uwagę również długi, ostro zakończony, czerwony dziób. Czerni piór jest niezwykle, z bliska bowiem, w zależności od kąta padania światła, opalizują one kolorami granatu, fioletu i zieleni. Dorosłe ptaki są podobnej wielkości do dobrze znanego wszystkim bociana białego. Osiągają wagę ok. 3 kg, długość ok. 100 cm przy rozpiętości skrzydeł dochodzącej do 200 cm. Gatunek ten znany jest w Polsce także pod nazwą hajstra. W regionie ornitologicznym Lubelszczyzna ornitolodzy nazywają go jajosem. Nazwa ta to autentyczny regionalizm, który pochodzi z Lasów Janowskich, gdzie jego obecność stała się inspiracją do tworzenia regionalnych nazw geograficznych, np. Jajosowa Smuga.



Lśniący czarny z krwistoczerwonymi dodatkami... (PM/LTO)



... oraz płowo czarny bez ożywiających kolorów – to bocian, znany też w Polsce jako hajstra a w Lubelskiem – jako jajos (PS/LTO)

W powszechnej świadomości bocian czarny nie jest tak dobrze znany, jak bocian biały. Z czego to wynika? Z pewnością przyczyną jest fakt, że jest on znacznie rzadziej spotykany od swojego krewniaka – bociana białego. Obecnie szacuje się jego liczebność na 1400-1600 par, podczas gdy liczebność bociana białego wynosi ok. 52-54 tysięcy par. Co ciekawe różnic pomiędzy tymi, spokrewnionymi przecież gatunkami, jest więcej...

Bocian czarny, w przeciwieństwie do bociana białego, unika towarzystwa człowieka. Gnieździ się w lasach, budując gniazda na drzewach. Do tego celu wybiera najczęściej większe kompleksy leśne, gdzie występują podmokłości, zabagnienia, śródleśne rzeki lub stawy.

Bocian czarny zasiedla stare trudnodostępne i rzadko odwiedzane drzewostany w pobliżu różnorodnych mokradel – dolin rzecznych, śródleśnych cieków, śródpolnych zbiorników i stawów rybnych (PS/LTO)

Z racji sporych rozmiarów gniazda, wybiera drzewa z okazałymi i mocnymi konarami: dęby, sosny, olsze i brzozy. Na Rostoczu bocian ten gnieździ się również na jodłach. Znane są wyjątkowe przypadki, że wykorzystywał również do gniazdowania starą, nieużywaną ambonę myśliwską. Gniazda, szczególnie zbudowane na wiekowych, dorodnych dębach, potrafią być wykorzystywane przez bociany przez nawet 40 lat. Podobnie, jak to robią ptaki drapieżne, bociany czarne dość często budują w swoim rewirze drugie gniazdo. Zwłaszcza, gdy w wyniku odłamania konara ulegnie ono zniszczeniu lub dołot do gniazda staje się niemożliwy w wyniku zarośnięcia przez sąsiadujące drzewa. Podobnie, jak w przypadku bociana białego, ornitolodzy podejmują próby czynnej ochrony jego gniazd. Po sezonie lęgowym montuje się specjalne, drewniane platformy na drzewach lub po prostu wzmacnia się konstrukcję podstawy gniazda. W ten sposób można zachęcić bociana czarnego do gniazdowania, nawet na

drzewach, na których wcześniej nie było jego gniazda.

Wiedza o lokalizacji gniazd bociana czarnego jest bardzo cenna i ważna dla jego ochrony. Gatunek ten w Polsce objęty jest tzw. ochroną strefową. Polega ona na tym, że w lesie, w promieniu kilkuset metrów od gniazd, wyznacza się strefy ochronne – rodzaj mini rezerwatów – w obrębie których zakazane jest przebywanie osób postronnych



Gniazduje na wiekowych drzewach – w warunkach roztoczańskich głównie na bukach... (PS/LTO)



oraz wycinka drzew. Dlaczego to takie ważne? Bocian czarny jest gatunkiem bardzo płochliwym. Spłoszony opuszcza gniazdo, co zwłaszcza w trakcie inkubacji jaj albo na etapie małych piskląt sprawia, że lęg ulega zniszczeniu przez drapieżniki: kuny lub kruki. Poza tym ze względu na duże przywiązanie ptaków do gniazdowania w danym miejscu oraz z powodu coraz większej presji na wycinkę starodrzewi, ochrona strefowa jest najlepszą i skuteczną metodą ochrony miejsc gniazdowych. Z tego powodu przy okazji spacerów po lesie warto rozglądać się po drzewach w poszukiwaniu dużych gniazd, a w przypadku ich odnalezienia - powiadomić ornitologów. W sezonie lęgowym, kiedy w gnieździe są już młode, pod gniazdem runo jest obielone – zupełnie jak w przypadku bociana białego – dużą ilością białych odchodów piskląt. W lipcu wygląda to tak, jakby ktoś pod gniazdem rozchlapał wiadro białej farby.

Bociany czarne wracają do nas z zimowisk w marcu, wyjątkowo pierwsi wędrowcy potrafią pojawić się już w końcu lutego. Podobnie jak pomiędzy bocianami białymi, tak i tutaj zdarzają się bójki o gniazdo. Bociany czarne ponadto potrafią zachowywać się bardzo bezpardonowo jeśli chodzi o ich warunki mieszkaniowe. Ich prawowite gniazda bywają bowiem zajmowane przez inne gatunki dużych ptaków, które swój okres lęgowy rozpoczynają przed powrotem bocianów z zimowisk. Znany jest przypadek bocianów czarnych z Lasów Sobiborskich. Gnieździła się tam para, po powrocie z Afryki, wykorzystując długi i ostry dziób, z konsekwencją, której pozazdrościłby niejeden komornik, regularnie wykurzała puchacza, który wcześniej zajmował jej gniazdo (niestety niszcząc przy tym lęg tej bardzo rzadkiej sowy).

Po zameldowaniu się w rewirach ptaki szybko zaczynają budować lub poprawiać gniazdo, znosząc do niego gałęzie znalezione na ziemi oraz mech, którym wyścielają centralną część gniazda. Obecność mchu to diagnostyczna cecha, po której możemy odróżnić gniazda tego gatunku od innych spotykanych w lesie, a budowanych przez ptaki drapieżne. Z początkiem kwietnia składa od 2 do 5 jaj, z których po ponad 30 dniach wysiadywania wykluwają się pisklęta. Młode, zanim zaczną latać, spędzają w gnieździe nieco ponad dwa miesiące. Dorosłe ptaki przy gnieździe są skryte i ciche. Tylko wyjątkowo, zwłaszcza wczesną wiosną, w okresie zalotów potrafią wydawać charakterystyczne świszcząco-piszczące głosy, które zdradzają lokalizację gniazda. Pisklęta w pierwszych dniach po wykluciu są bardzo ładne: białe puszyste z żółtym dziób-



...i jodłach (PM/LTO)



kiem. Z czasem ich wygląd zmienia się i piskłeta nabierają specyficznego uroku: dziób i nogi stają się trupio żółto zielone, puch w trakcie dorastania zaczyna nierównomiernie wypadać odsłaniając fragmenty ciemnych piór, co nadaje im dość dziwny i nieco zabawny wygląd. W pierwszych dniach jedno z rodziców pilnuje młodych, z czasem jednak oboje oddalają się w poszukiwaniu pokarmu. I tu dochodzimy do kolejnej różnicy w porównaniu z bocianem białym. Podstawą menu bocianów czarnych są ryby. W poszukiwaniu pokarmu ptaki te latają nawet 10 km od gniazda, brodząc w płytkich strumieniach, rowach czy stawach. Polują głównie na niewielkie ryby: szczupaki, karasie, piskorze, sumiki karłowate ale i na kijanki, owady (pływaki, larwy ważek) czy nawet małe ziemnowodne ssaki (rzęsorek rzeczek). Dorosłe po powrocie do gniazda wymiotują pokarm na dno gniazda. Bardzo ciekawe jest zachowanie piskląt bocianów czarnych przy gnieździe. Można go doświadczyć chyba wszystkimi zmysłami przy okazji obrączkowania piskląt. Już w trakcie wspinaczki do gniazda, na ornitologa czeka pierwszy punkt powitalnego programu – piskłeta defekują w kierunku intruza. Początkowo spokojnie czekają na rozwój wypadków. Gdy jednak zbliżymy się bezpośrednio do gniazda rozpoczynają główne przedstawienie. Młode są agresywne: szybkimi i mocnymi dziobnięciami atakują człowieka. Wydają przy tym bardzo dziwaczne, bulgoczące, świszczące i chrapiące odgłosy przypominające gdańskie z czkawką. Często przy tym defekują. A gdy to nie pomaga, wymiotują zawartość żołądków na dno gniazda i nasze spodnie. Notabene cieszy to bardzo badaczy, gdyż dzięki temu specyficznemu zachowaniu możemy się więcej dowiedzieć o diecie tych ptaków. W nasze nozdrza uderza fetor rozkładających się ryb i kijanek. W upalny czerwcowy dzień, w ułamku sekundy zlatują się setki much. Komunikat jest nad wyraz czytelny: zostaw nas w spokoju, zjadać to my, a nie nas... Dla porządku dodajmy, że obrączkowanie bocianów białych to zupełnie inna bajka: piskłeta są spokojne, na widok człowieka kładą się na gnieździe, do tego stopnia, że kiedy je podnosimy – udają martwe. Zero agresji, wymiotowania. Cisza i spokój. Nuda.

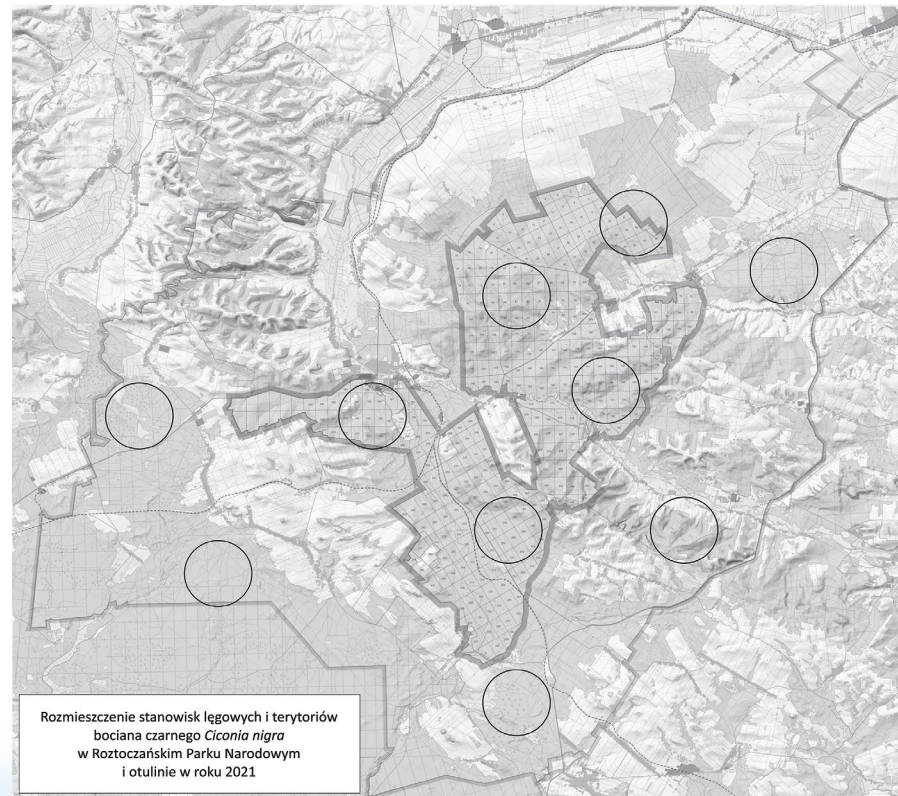


Mimo wielu czytelnych różnic - w ubarwieniu, preferencjach siedliskowych i pokarmowych, bociany czarne są, podobnie jak białe, małowomne i podobnie jak one - tworzą „hajstrowe” sejmiki (PS/LTO)



Po zakończeniu lęgów bociany czarne nie odlatują od razu na zimowiska. Koczują jeszcze po okolicy, nie tworząc jednak dużych stad, jak ich krewniacy. Najczęściej można je spotkać pojedynczo lub w małych grupach. Odlatują do Afryki później od bocianów białych, pojedyncze ptaki można jeszcze obserwować na początku października.

Bocian czarny na Rostoczu jest gatunkiem nie tylko mało znanym i skrytym, ale przede wszystkim rzadkim. W całym regionie gniazduje prawdopodobnie nie więcej niż 20 par. Jego preferencje względem dużych kompleksów leśnych obfitujących w liczne stare drzewa oraz śródleśne mokradła skutkują tym, iż występuje głównie w rejonie Rostoczańskiego Parku Narodowego oraz Południoworostoczańskiego Parku Krajobrazowego. Te największe rostoczańskie kompleksy zasiedla ponad 70% populacji tego pięknego regionu, zaś ścisłym centrum jest jedyny na polskim Rostoczu park narodowy i jego otulina. Tam bowiem w blisko dwuwiekowych drzewostanach bukowych i jodłowych, w bliskości śródleśnych cieków i zbiorników, wywodzą się kolejne pokolenia tego coraz radszego u nas gatunku.





(PS/LTO)



Hajstra, podobnie jak jego „biały” kuzyn, potrzebuje przede wszystkim przestrzeni do życia, której z roku na rok sukcesywnie ubywa. Ubywa tętnących życiem roztoczańskich rozłogów, niewielkich śródleśnych i śródpolnych „bagienek” a z natury wolnorosnące lasy, nie nadążają zapewnić odpowiednich miejsc gniazdowania w miejscu kolejnego zrębu. Parki narodowe i rezerваты przyrody są zbyt małe, by zapewnić stabilną różnorodność biologiczną. I wydaje się to oczywiste i chyba wszyscy o tym wiemy, ale w praktyce zdajemy się, jako ludzie, nader często o tym zapominać.



(PS/LTO)